

- 1. Gdy smutek dręczył serce me,
 Pan sił udzielił mi,
 więc odtąd Panu służyć chcę
 po wszystkie życia dni.
 I wiernie wytrwam w służbie tej,
 a choć doświadczę łez,
 na krok nie zboczę z ścieżki swej,
 bo błogi jest jej kres.
- 2. A gdy przestanie serce bić i ciało przyjmie grób, żywota wodę będę pić, co płynie spod Twych stóp. Ta woda nowy żywot da, co wśród niebiańskich stron w chwalebnym stanie wiecznie trwa, tam, gdzie Chrystusa tron.

3. Ach, takiej służby wyrzec się nie mogę nigdy, nie!
O szczęściu, które czeka mię, na jawie nawet śnię.
Z wdzięcznością znoszę wielki znój, co zsyła na mnie Pan.
Ach, chwała Ci! o Panie mój, za Boski wieków plan.



- 1. Na służbie u Jezusa na zawsze pragnę trwać. Nie weźmie mnie pokusa, gdy będę Pana znać. Bo kto zna Zbawcę mego i służyć Jemu chce, ten zbawion ode złego, ten może cieszyć się.
- 2. I wrogów się nie boję, bo mnie obroni Bóg, więc u stóp Krzyża stoję, do Jego dążę nóg. On moją jest osłodą po wszystkie życia dni, obdarzy mnie nagrodą, udzieli nieba mi.
- 3. Więc w Pańskie ślady dążę i cierpieć chcę wraz z Nim, bo On Pokoju Książę, On Zbawicielem mym. I czerpię z Jego słowa najczystszej Prawdy treść, w nim życia jest osnowa, przyszłości jasnej wieść.